GŁOS NARODU

NIEDZIELA 29. LUTEGO 1920. NR. 53. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 80 hal.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 20	Marek 18	Marek 20	Marek 24	Marek 17

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Podważanie traktatu.

Już niezdecydowane stanowisko rządów zachodnich w sprawie Wilhelma II. świadczyło o rysach w zgodnem dotychczas współdziałaniu państw koalicyi. Kwestya **w y d a n i a** dowódców niemieckich, która przybrała zmodyfikowaną formę noty, nieokreślającej ani terminu, ani sposobu wykonania tej uchwały — była już kompromitacyą jednolitego dotychczas stanowiska ententy w sprawie egzekucyi traktatu.

Nie dosyć na tem. Jak donosi prasa angielska, ponoć ma być poddany powtórnemu zbadaniu, a możliwe, że i skreślony zupełnie punkt traktatu wersalskiego, gwarantujący dostarczenie ściśle określonego kontyngentu **w ę g l a** dla Francyi. A ową dostawę niemieckiego węgla dla zniszczonych obszarów francuskich, uważano przecież w Paryżu za jeden z najważniejszych warunków pokojowych. Mozolnie i długo wykończany gmach traktatu wersalskiego poczyna się chwiać. W Anglii daje się wyczuwać coraz to silniejszy prąd, zmierzający do zmiany dotychczasowego stanowiska W. Brytanii, odnośnie do pokonanego przeciwnika. Od bezwzględnego stanowiska „Labour Party" — aż do krańcowego konserwatysty sir Curzona, który w Izbie lordów wprost zapowiedział zmianę oryentacyi w polityce angielskiej i wyraził ubolewanie, że Anglia związana szeregiem tajnych umów nie może tej zmiany poglądów zastosować w praktyce — przebijają się wyraźne tendencye ugodowe.

Nie dał im wprawdzie wyrazu **Lloyd George**, jednakowoż, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że, dzięki swojej interwencyi, spowodował cały szereg zmian w traktacie na korzyść Niemiec — to i w tej kwestyi jego zapatrywania nie ulegają wątpliwości.

Ten zwrot w polityce angielskiej wydaje się, na pierwszy rzut oka, bardzo dziwnym. W czasie czteroletniej wojny była W. Brytania tem państwem, które, obok Francyi, poniosło w walce o zniszczenie niemieckiego imperyalizmu największe ofiary. Ochotnicza armia angielska krwawiła się na wszystkich polach bitew. Cała brytyjska flota handlowa, cały przemysł stanął na usługach wojny. Dyplomacya angielska spajała żelazną obręcz antyniemieckiej koalicyi coraz to nowemi ogniwami państw sprzymierzonych. W miarę trwania wojny stawał się Londyn ośrodkiem antygermańskiej myśli politycznej. Z nieugiętą konsekwencyą dążono nad Tamizą do zwycięstwa.

Zdawało się, że z chwilą dyktowania warunków pokojowych Niemcom, Anglia będzie z takąsamą stanowczością stać na straży postanowień wersalskiego traktatu, z jaką dążyła do zniszczenia potęgi państwa Wilhelma II. Tymczasem fakta, których jesteśmy świadkami od zaczęcia rokowań, wskazują na zupełnie co innego. Jaka tego przyczyna?

Oto od chwili, kiedy umilkły działa, całkowite zwycięstwo Wielkiej Brytanii stało się faktem dokonanym. Potęga morska Niemiec, wojenna i handlowa, została złamana. Kolonie niemieckie wykreślono z mapy świata. Gdzieindziej gotowano się do nowej kampanii o zwycięski pokój — Anglia osiągnęła swoje wszystkie cele z chwilą skończenia wojny. Nie bez słuszności twierdzi prasa francuska, że pobite Niemcy nie tylko przestały być groźnem widmem konkurencyi dla angielskich interesów, ale przy zmienionej konstelacyi wpływów na rynki światowego przemysłu i handlu, a zwłaszcza przy nadzwyczajnem wprost wzroście politycznego i ekonomicznego znaczenia Stanów Zjednoczonych, mogłyby stać się bardzo pożądanym dostawcą półfabrykatów dla angielskiego przemysłu i umożliwić jego uniezależnienie się od dostaw amerykańskich. A kwestyo światowej polityki W. Brytanii dadzą się zawsze sprowadzić do wspólnego mianownika problemów handlowych i ekonomicznych. I stąd owe pojednawcze stanowisko Anglii względem wczorajszego nieprzyjaciela.

Podobnie, jak Anglia, oświadczają się za rewizyą traktatu **W ł o c h y**. Królestwo apenińskie nie zdołało zrealizować tych wszystkich postulatów, które identyfikowano w Rzymie z celami wojny. Sprawa Adryatyku w ostatnich czasach weszła w stadyum nadzwyczaj niepokojące. Panujące z tego powodu rozgoryczenie we Włoszech i nieufność do niewdzięcznych sprzymierzeńców wzrastają. A co się tyczy ekonomicznych stosunków — to Włochy popadły w taką zależność od państw zachodnich, że zdanie premiera Nitti'ego, iż „przyszłość zależy od współpracy zwycięzców ze zwyciężonymi" — znajduje zupełną aprobatę nad Tybrem.

Tezy **n i e n a r u s z a l n o ś c i** traktatu broni na obradach Rady Najwyższej jedna **F r a n c y a**. Dla Francyi skończyła się tylko wojna. Pozostało zagadnienie zabezpieczenia granic przed nowym zalewem niemieckim, kwestya równowagi europejskiej, sprawa odszkodowania za zgliszcza i ruiny, pozostałe po inwazyi pruskiej. Pozostał cały szereg zagadnień życiowych, związanych jak najściślej z punktami wersalskiego traktatu. Pokój z 28 lipca przedstawia **m i n i m u m** żądań francuskich pod adresem Niemiec i państw sprzymierzonych. Millerand zapowiedział, że niezmienności traktatu będzie bronić do ostatka.

Zagadnienie, zajmujące żywo dyplomacyę Europy, dotyczy przedewszystkiem Polską **R z e c z p o s p o l i t ą**. Zmiana traktatu pokojowego siłą rzeczy dokonywałaby się kosztem naszym. Dotychczasowe stanowisko Anglii w sprawie **G ó r n e g o Ś l ą s k a**, **W a r m i i** i **G d a ń s k a** nie pozostawia w tym względzie żadnych iluzyi. Te zdobycze, które stanowić mogą minimum naszych żądań — zostałyby poważnie zagrożone. Walka o nasze prawa musiałaby się zacząć na nowo. A zwycięskie jej przeprowadzenie byłoby trudnym problemem dla naszej dyplomacyi....

Tad. K.

Wrażenia ogólne z zajęcia Pomorza.

Choćby się nie wiedziało dokładnie o wielkich zakładach przemysłowych koło Torunia i Grudziądza, choćby się nie znało cyfr nadzwyczaj żywego tutaj ruchu przemysłowego i handlowego — na pierwszy rzut oka odrazu musi się stwierdzić, że Pomorze będzie perłą w naszem państwie.

Trzy są przyczyny, dla których musimy tak wysoko cenić tę krainę. Przedewszystkiem daje ona nam dostęp do wybrzeża morskiego, którego znaczenia głosić chyba nie trzeba, ale warto sobie uświadomić, co musi Polska w najbliższej przyszłości z tego wybrzeża uczynić. **W ł a s n y p o r t** jest koniecznością i za brak jego obecnie miliony musimy opłacać. To też na podstawie uchwały sejmowej natychmiast musimy zacząć **b u d o w ę** portu, do którego miejsce znajdzie się dosyć na zachód od Pucka. Wyzyskanie koryta Wisły, rozszerzenie portu w Tczewie w związku z planowanym portem morskim — oto program najbliższych miesięcy. Wykonać go — to znaczy wprowadzić Polskę jako rzeczywiście samodzielną i od niczyjego kaprysu niezależną jednostkę do wielkiego świata handlowego.

Drugą przyczyną, dla której Pomorze zajmuje pierwsze miejsce wśród naszych dzielnic, to jego **z a g o s p o d a r o w a n i e**, te wspaniałe drogi bite, ta bogata sieć dróg żelaznych, którą będziemy musieli jeszcze uzupełnić linią Tczew—Kartuzy—Puck i związać przyszły nasz port z Tczewem. Gospodarstwo **r o l n e** Pomorza, jego już istniejący przemysł, gospodarka **l e ś n a**, gospodarstwo **r y b n e**, to wszystko czynniki, ożywiające te strony, a odtąd to troska naszego rządu, który nie tylko nie może dopuścić do obniżenia się wartości tych czynników, ale musi dbać o to, aby one jeszcze wyżej stanęły, aby szły choćby powolnie, jednak stale po linii rozwoju.

A już nieocenionem bogactwem Pomorza jest jego ludność. Wprawdzie obok **P o l a k ó w** są tu także **N i e m c y**, częściowo usposobieni wobec nas zdecydowanie **w r o g o**, ale tych albo się pozbędziemy, albo przy umiejętnej taktyce zbliżymy ich do siebie; natomiast polska ludność będzie silną podstawą, na której będzie mógł się oprzeć każdy pracowity, sprawiedliwy nasz rząd. Rozwinąć organizacyę tej ludności, dać jej szkoły nasze, dobrych urzędników, to obowiązek Polski centralnej. Spełnić go musi ona prędko, gdyż Pomorze będzie musiało w pierwszym rzędzie podjąć wielką pracę ugruntowania naszej mocarstwowej potęgi, ono musi być najlepiej przygotowane na wszelkie niebezpieczeństwa zewnętrzne i wewnętrzne, a na to konieczna jest współpraca inteligencyi. Właśnie zaś brak inteligencyi polskiej najbardziej daje się tutaj odczuwać. Poza księżmi, z których nie wszyscy biorą udział w życiu społecznem, poza drobną rzeszą lekarzy i adwokatów — niema tu tej duchem bardzo silnej warstwy, jaką jest inteligencya miejska.

Dotąd dała Polska Pomorzu tylko swoje wojska, ale to nie wystarcza. Rozwinięte tutaj kupiectwo da z pewnością reszcie Polski to, co będzie mogło, a pozostałe nasze dzielnice muszą koniecznie częścią swoj inteligencyi zasilić Pomorze. Niech będą ci przyszli pracownicy, którzy poza swymi urzędami, poza szkołą i t. p. wezmą udział w społecznem życiu — niech będą przygotowani, że pierwsze ich kroki będą ciężkie, gdyż charakterem różnić się będą mieszkańcy Królestwa, czy Małopolski, czy kresów wschodnich od Pomorzan — ale gdy poznają ich tamci, wówczas otworzą się przed nimi serca i dusze tych ludzi — a naprawdę warto w te serca spojrzeć, gdzie nie znajdziesz fałszu ni obłudy.

Więc musi cała Polska wysilić się na to, by dać Pomorzu silny zastęp **i n t e l i g e n c y i**. To będzie godne odwdzięczenie się za to ich serce, które na każdym kroku spotykali nasi żołnierze, za te objawy radości z powodu zrzucenia jarzma niewoli, za to gorące umiłowanie Ojczyzny, za tę ofiarność wśród wielkich i małych — i w dworach, dających zboże, masło, jaja na przyjęcie wojsk — i wśród rybaków, niosących w dani dla skarbu Rzeczypospolitej na czarną może godzinę chowano złote i srebrne monety.

A zresztą — mniejsza o to, czy odwdzięczyć się ma Polska cała i za co? Nasz dobrze zrozumiany interes narodowy i nasza przyszłość wymaga tego, aby na Pomorzu kwitło i potężniało wciąż polskie życie.

Wiele trzeba dla tego celu poświęcić — bo Pomorze — to nasze płuca. Niech więc one oddychają całą piersią, niech mają jak najwięcej sił żywotnych.

T. UHMA.

Powrotna fala z Ameryki.

New. York, 23 stycznia 1920.

Na wiosnę i przez cały bieżący rok można spodziewać się olbrzymiej powrotnej fali naszego wychodźtwa polskiego z Ameryki do ojczystych stron. Ruch ten właściwie już się zaczął. W generalnym konsulacie w Nowym Yorku leży już dziesiątki tysięcy aplikacyi o wydanie paszportów, a gdyby nie były potrzebne formalności, z pewnością może nie dziesiątki, ale setki tysięcy Polaków byłyby już w drodze z Ameryki do Polski.

Warto zastanowić się nad pytaniem, kto wraca i zamierza wrócić.

Wracają przedewszystkiem ci, co wyjechawszy za chlebem do Ameryki przed wojną, zostawili w kraju rodziny i krewnych, nigdy nie przypuszczając, że będą tak długo odcięci od swych najbliższych. Im śpieszno do domu i nie pytają się też o istniejące trudności i przeszkody. Walą na złamanie karku, byleby czemprędzej wrócić pod strzechę rodzinną. Niejeden pożałuje tego pośpiechu, bo w drodze „ogolą go bez mydła" różni oszuści. Ale wszystko to nic wobec tęsknoty, jaka ich nieprzezwyciężonemi więzami ciągnie do kraju. Między nimi niema ani jednego, któryby nie wiózł z sobą w pocie czoła uciułanych oszczędności, a ponieważ za setki amerykańskie dostaje się dziesiątki tysięcy polskie, więc wraca do kraju chłop, rzemieślnik i robotnik stosunkowo zamożny, wioząc z sobą już najmniej 50, a często 100, 200 i 500 tysięcy marek.

W mych podróżach po Ameryce w sprawie agitacyi za gromadzeniem funduszów plebiscytowych, spotkałem bardzo dużo Polaków, którzy mają po 5, 10, 20 i znacznie więcej tysięcy dolarów, a większość z pośród nich jedzie do Polski. 8000 dolarów to dziś okrąglutki milion marek. Mieć więc będziemy w Polsce mnóstwo milionerów — krew z krwi i kość z kości naszej, ludzi przedsiębiorczych, którzy z pewnością przyczynią się do rozwoju u nas rolnictwa, przemysłu i handlu.

Jedzie dalej obok gonionych tęsknotą dużo takich, którzy dorobiwszy się w Ameryce pieniędzy, z powodu niskiego kursu marki mieć będą „grube sumy", a znając się na różnych rzemiosłach i zawodach, dzięki swym setkom tysięcy i milionom marek zamierzają „wziąć się do businessu" w Polsce na szerszą skalę. Ludzie tacy będą chyba bardzo pożądani w kraju, bo zakładając przedsiębiorstwa, dadzą zatrudnienie licznym jednostkom, będącym obecnie u nas w kraju bez zajęcia.

Sądzę, że nie przesadzę, gdy powiem, że takich milionerów wróci do Polski w ciągu roku bieżącego kilka, a może nawet kilkanaście tysięcy.

Są liczni inni, przeważnie obywatele amerykańscy (oczywiście Polacy), którzy wprawdzie na razie nie zamierzają wrócić do Polski, a może nawet nigdy nie wrócą, ale którzy zakupują setkami tysięcy marki polskie, przekazując je przeważnie do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej albo do Pocztowej Kasy Oszczędności, lub też do różnych banków prywatnych.

Pieniądz zdeponowany przez takie osoby w naszych instytucyach finansowych ma tę zaletę, że jest składany na dłuższy czas, może więc być obracany na długotrwałe pożyczki i przyczyni się chyba niemało do ustalenia się stosunków finansowych w naszym kraju.

Rząd polski — jak to już kilkakrotnie nadmieniłem — powinien także wykorzystać ten napływ pieniędzy do naszego kraju. Nikt nie będzie gniewał się na niego, jeżeli pewien procent przekazywanych do Polski pieniędzy, na przykład połowę weźmie dla siebie tytułem pożyczki państwowej, dając w zamian asygnatę państwową. Powinien tylko skierować przekazywane dolary w jedno łożysko, to znaczy do dziś ospało pracującego wydziału przekazowego przy konsulacie generalnym w Nowym Yorku. Wtedy rząd nasz będzie miał dolarów wbród w Ameryce, a w Polsce w dostatku wspaniałą pożyczkę wewnętrzną, na którą będą musieli składać się wszyscy, którzy przesyłają do naszego kraju pieniądze z zagranicy. Wtedy też marka od razu zacznie się podnosić. Warto spróbować tej sztuki. Jestem pewny, że przyniesie ona większe korzyści krajowi niż osławiona centrala dewiz p. Bilińskiego.

Jan J. Kowalczyk.

Dyplomacya — czy pięść zaciśnięta?

Cieszyn. (Telefonem). „Gwiazdka Cieszyńska" pisze:

Śląsk Cieszyński rozbrzmiewa głosem oburzenia i protestu przeciwko stronniczości **komisyi plebiscytowej**. W walce tej popiera go cała Polska wraz z prasą polską.

Wszędzie doniosłość sprawy cieszyńskiej zrozumiano, **jedyny tylko „Czas" krakowski usiłuje tę harmonię rozbić.** Główne nieszczęście widzi on w tem, że brakło na Śląsku **polityków konserwatywnych**. Zaraz po owym pamiętnym proteście wójtów i nauczycieli „Czas" uczynił zarzut bolesny, że **Ślązacy biorą sprawę za gorąco**, co naturalnie tłumom wybacza, ale nie pochwala u polityków i kierowników opinii śląskiej.

Po wiecu niedzielnym „Czas" wystąpił obszernie i otwarcie. **Rozdziera szaty z żalu**, że z polskiej strony **nie posłano na Śląsk absolutnie nikogo, ktoby umiał pokierować akcyą** i nadać jej pewien wyższy poziom. Dla „**R a d y N a r o d o w e j**" ma „Czas" kilka zdawkowych pochlebstw, ale zaraz potem lekceważący grymas dla tej demokratycznej instytucyi. O **Z a m o r s k i m**, delegacie rządu polskiego przy komisyi plebiscytowej, wyraża się „Czas", że nie umie obracać się około hrabiów, że „nie potrafi się wyjęzyczyć". Krótko mówiąc, „Czas" chciałby zluzować Zamorskiego i zastąpić go jakimś swoim kandydatem.

Śląsk ma to najgłębsze przekonanie, że tutaj gładkie słówka i schylanie karku przed komisarzami na nic się nie przyda, bo ci panowie przyjechali na Śląsk z gotowym planem, dla nas nieprzychylnym. Wobec tego **sprawę uratować może tylko mężna postawa, a w potrzebie zaciśnięta pięść.** Takim właśnie wykładnikiem uczuć ludności śląskiej jest pos. Zamorski, który nie ogląda, **ale oparciem się o elementarną siłę ludu wygrywa sprawę cieszyńską.** Jeżeli sprawa ta znajduje się teraz w stadyum krytycznem, nie jest to wina nieumiejętności trafienia do przekonań komisyi międzynarodowej.

Niezdecydowanie skończyło się wreszcie. Jest to wielka zasługą posła Zamorskiego, który, wróciwszy z Warszawy, mógł z całą mocą rzucić śmiało słowo, że **wojna z Czechami byłaby w Polsce wojną najpopularniejszą.**

Wątpić należy, czy dyplomaci „Czasu" trafiliby łatwiej do przedstawicieli koalicyi. Wszak **oni to swoją polityką systematycznie pomniejszali życzliwość koalicyi dla Polski, podczas gdy pos. Zamorski był wówczas jednym z tych, co ratowali honor Polski i jej sprawę za granicą.**

Wilson przeciw Entencie.

Wałcz. P. A. T. Radio poznańskie. „Echo de Paris" dowiaduje się z **W a s z y n g t o n u**:

W notach, wysłanych do ententy w kwestyi Adryatyku, Wilson zarzuca jej dążenia imperyalistyczne i oskarża ją o wywołanie zamętu w całym świecie.

Wilson ostrzega ententę przed niebezpieczeństwem **nowej wojny**, którąby wywołała stworzenie z Adryatyku nowej Alzacyi i Lotaryngii.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi. Według informacyi „Tempsa" z Londynu, w łonie Rady Najwyższej zaznaczają się tendencye ku **rozwiązaniu sprawy Adryatyku w drodze ugody bezpośredniej między Włochami a Jugosławią.**

Wielka pożyczka angielska dla Polski.

Berlin. P. A. T. Dzienniki niemieckie donoszą z Amsterdamu za dziennikiem „Telegraaf": W angielskiej Izbie gmin podano do wiadomości, że **rząd angielski udzielił Polsce pożyczki w wysokości 2 milionów funtów szterlingów** na pokrycie ceny kupna środków żywności, materyałów kolejowych i t. d.

Z komisyj sejmowych.

Komisya konstytucyjna, pod przewodnictwem posła **R a t a j a**, w obecności podsekretarza stanu **W r ó b l e w s k i e g o**, zmieniła na zebraniu dzisiejszem brzmienie artykułu 42, który wprowadzał, jako kwalifikacyę dla kandydata na prezydenta Republiki, wyznanie religii katolickiej. Artykuł ten opiewać będzie: Naczelnikiem państwa może być wybrany każdy obywatel państwa, który ukończył 40 lat życia.

Dalej przyjęto art. 47 w brzmieniu następującem: Prezydent Republiki jest zarazem najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa. Na wypadek wojny prezydent Republiki mianuje na wniosek Rady Ministrów Naczelnego wodza, który w razie potrzeby może równocześnie pełnić obowiązki ministra spraw wojskowych. Odpowiedzialność parlamentarną za akty, związane z dowództwem wojskowem, nie wyłączając ogólnej odpowiedzialności Rady Ministrów za prowadzenie wojny, ponosi minister spraw wojskowych, który zawsze, zarówno w czasie wojny, jak pokoju, jest odpowiedzialny za wszelkie sprawy wojskowe.

Komisya wojskowa dokończyła dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła **W i t o s a** w przedmiocie oględzin lekarskich matek i sióstr reklamowanych od służby wojskowej kierowników gospodarstw i żywicieli rodzin. W głosowaniu nad wnioskiem posła Bryla, który domaga się cofnięcia rozporządzenia i surowego ukarania winnych wydania rozkazu, pierwszą część wniosku przyjęto 17 głosami przeciw 9, a część druga jego wniosku upadła większością 21 przeciw 6. Komisya przyjęła ponadto drugą część wniosku posła Dra **Z a ł u s k i**, domagającą się ukarania sprawców, zdarzającego się tu i owdzie lekkomyślnego traktowania przepisów dotychczasowych.

Komisya prawnicza, pod przewodnictwem posła Dra **M a r k a**, obradowała nad referatem posła Puzaka o projekcie ustawy w przedmiocie przywrócenia praw, skazanym za przestępstwa polityczne i wojskowe przez dawne rządy zaborcze. Obecny projekt rządowy przewiduje przywrócenie wszystkich praw obywatelskich, honorowych i majątków dla skazanych za przestępstwa polityczne. W dyskusyi wyrażono pogląd, że Polska powinna przywrócić do dawnych praw tych wszystkich, którzy walczyli o niepodległość od czasu rozbiorów Polski i których majątki skonfiskowano.

Przewodniczący Dr Marek zwrócił uwagę na to, że sprawa ta została zainicyowana przez rząd i komisyę zagraniczną. Rząd przy pertraktacyach pokojowych z Rosyą ma się domagać odszkodowania za konfiskaty od roku 1772. Komisya prawnicza ma się zająć tylko uchyleniem skutków karnych wyroków z lat ostatnich. Projekt rządowy przewiduje również 30-letnie przedawnienie. Dyskusyę odroczono.

Warszawa. P. A. T. **Komisya rolna**, pod przewodnictwem pos. **W i t o s a**, dyskutowała nad projektem rządowym ustawy w przedmiocie wydzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych § 1. przyjęto w brzmieniu rządowem, § 2. przyjęto ze zmianą, która usuwa pierwszeństwo prawne wydzierżawienia gruntów małorolnym i bezrol-

nym, dalej czynsze dzierżawne mogą być pobierano w naturze. Dalsza dyskusya odbędzie się we wtorek.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Prenumerata „Głosu Narodu" od 1 marca b. r. wynosi miesięcznie:

W Krakowie z odnoszeniem do domu . . . . . Marek 20.—
bez odnoszenia . . . . Marek 18.—
Z przesyłką pocztową Marek 20.—
Numer pojedynczy . . . fenigów 70

KRONIKA.

Kraków, 28 lutego.

ULEWA. Po dwóch tygodniach pięknej pogody wczoraj wieczorem spadła na miasto niezwykle obfita ulewa. W ciągu kilkunastu minut na ulicach potworzyły się istne joziora, niemożliwe do przebrnięcia i błoto, od którego przez czas pewien byliśmy wolni, rozpostarło się znowu na torach jezdnych ulic niebrukowanych i chodnikach plantacyjnych. Pocieszać się jednak trzeba, że deszcze był ciepły, prawie... wiosenny.

PRZYJAZD DROGICH SERCU CIESZYNIAKÓW na wiec niedzielny nastąpi w niedzielę 29 b. m. trzema pociągami w czasie między godz. 11 a 12 przed południem. Gości powita na dworcu delegacya Towarzystwa kresów zachodnich, poczem z orkiestrą na czele ruszą zwarte szeregi na rynek. Komitet zapewnił przybywającym opiekę i gościnę.

TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. Prace przygotowawcze odnośnie do zbiórki darów pod powyższą nazwą, w całym kraju postępują szybko naprzód. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się już wysyłka artystycznego afisza, pomysłu artystki-malarki, p. Zofii Kahlowej, zawierającego odozwę gen. Latinika, prezesa Akademii Umiej. Dr Morawskiego i posła górnośląskiego ks. Brandysa. Komitety miejscowe winny afisz ten skutecznie rozpowszechnić.

WIECZÓR NA CELE PLEBISCYTOWE. Dnia 8 marca odbędzie się w sali „Sokoła" wieczór muzyczny staraniem Komitetu plebiscytowego śląskiego, przy współudziale wybitnych sił artystycznych Krakowa. Wieczór urozmaici popis gimnastyczny drużyny sokolej.

NAUKA SZKOLNA OD GODZ. 8 RANO. Z dniem 1 marca nauka szkolna rozpoczynać się będzie we wszystkich szkołach średnich w Krakowie o godz. 8 rano.

TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ. W Krakowie dnia 24 b. m. założone zostało miejscowe Koło tego Tow., którego główną siedzibą jest Warszawa. Zadaniem Tow. jest skupienie pracowników na polu wiedzy wojskowej, oraz osób, interesujących się jej zagadnieniami. W wykonaniu tych zadań Tow. między innemi podejmuje opracowanie fachowych dzieł z zakresu wiedzy wojskowej, pomaga autorom dzieł, udzielając im zasiłków, urządza odczyty, pogadanki, zachęca do pracy na polu naukowem wojskowem, popularyzuje wśród społeczeństwa wiedzę wojskową i t. p. Osoby cywilne, interesujące się sprawami armii, a chcące usiłowaniom Towarzystwa wiedzy wojskowej przyjść z pomocą, mogą otrzymać wyjaśnienia i statut Tow. w komendzie miasta Krakowa (plac św. Magdaleny).

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW W KRAKOWIE. W dniach 11, 12 i 13 marca b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd dyrektorów scen polskich. Według rozesłanego programu przedmiotem zjazdu będą następujące sprawy: statut związku dyrektorów, kontrakty z artystami, sądy rozjemcze, uregulowanie praw autorskich w teatrach polskich, sprawa zawodowego wykształcenia artystów, reżyserów i t. p. W zjeździe wezmą udział zaproszeni dyrektorowie teatrów warszawskich, krakowskich, lwowskich, teatru poznańskiego i łódzkiego. Teatry miejskie nadto będą zastępowane przez reprezentantów miast: Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania w osobach wiceprezydentów miast. Obrady odbywać się będą w sali konferencyjnej magistratu.

POSTULATY MŁODZIEŻY ROLNICZEJ. Na zjeździe ogólnym organizacyi młodzieży akademickiej w Warszawie, w dniu 7 lutego b. r. uchwalono między innemi: żądamy nadal ujednostajnienia planów studyów, aby umożliwić przenoszenie się słuchaczów z jednej uczelni rolniczej na drugą; żądamy ujednostajnienia studyów, wprowadzenia w miarę możności jak najszybciej na wszystkich wydziałach rolniczych 4-letniego okresu obowiązkowych studyów, usankcyonowania przez rząd polski przyznanego ukończonym słuchaczom Studyum rolniczego w Krakowie, reskryptem cesarskim tytułu inżyniera rolnictwa, stworzenia osobnych wydziałów rolnictwa, względnie leśnictwa, równoległych we Lwowie i w Warszawie z innymi wydziałami przy politechnice, w Krakowie i Poznaniu przy uniwersytecie; stworzenia nowych stacyi doświadczalnych i lepszego zorganizowania już istniejących, w szczególności dla słuchaczów Studyum rolniczego w Krakowie, w Mydlnikach i na Prądniku, dla słuchaczy leśnictwa z Warszawy w Skierniewicach, dla słuchaczy rolnictwa z Warszawy w Skierniewicach i Chylicach, dla słuchaczy rolnictwa ze Lwowa w Dublanach; stworzenia przy wydziałach rolniczych katedr kooperatywy i handlu rolnego.

BIAŁĄ MĄKĘ AMERYKAŃSKĄ, po 25 dkg. na osobę, będą wydawały sklepy rejonowe i konsumy od wtorku 2 marca b. r., w cenie po 5 kor. i za 1 kg., za odłączeniem 66 odcinka legitymacyi zbiorowej.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj przed trybunałem przysięgłych odbyły się dwie rozprawy. Przewodniczył r. s. Hubaczek, osk. prok. Dr Stąpor. Pierwsza sprawa toczyła się przeciw 25-letn. Mich. Wróblowi o zbrodnię kradzieży. Wróbel, karany już kilkakrotnie, ostatnio popełnił szereg kradzieży w rodzinnej wsi, Niedzielnikach, na szkodę Jana Brocaka. Wróbel jest typem zwyrodniałym, wedle orzeczenia lekarskiego, o słabych władzach umysłowych, jednak posiada świadomość popełnionych czynów. Podczas rozprawy przyznał się do winy. Trybunał wydał wyrok, skazujący go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Następnie stanął przed trybunałem 35-letni Wojciech Kłeczek z Woli Fiałkowskiej. Wedle aktu oskarżenia, dnia 21 czerwca 1919 o północy podpalono chatę żony Kłeczka, zaś podczas pożaru Kłeczkowa, śpiąca na strychu, obudziła się i wyskakując przez otwór, wskutek uderzenia głową o nalepę, poniosła śmierć na miejscu. Jako podejrzanego o podpalenie, aresztowano Woje. Kłeczka. Wedle zeznań świadków, Kłeczek po powrocie z wojska, widząc, że żona jego utrzymuje stosunek z sąsiadem, Andrzejem Badaczem, począł robić jej wyrzuty, a nadto odgrażał się, że jej dom podpali. Często odgrażał się przed córką z pierwszego małżeństwa, Zofią Pieprzowską, że się zemści na matce za to, że go zdradza. Pieprzowska, jako świadek, opisuje scenę podpalenia. Po awanturze z żoną w chacie, miał wyjść oskarżony na podworzec i zapalić strzechę zapałką. Inni świadkowie podają, że słyszeli detonacye i strzał rewolwerowy, oskarżony zaś twierdzi, że żona po kłótni z nim uciekła na strych i zaczęła do niego strzelać z rewolweru i rzucać dynamit, który otrzymała od Badacza. Ponieważ nie można było na podstawie zeznań świadków stwierdzić stanowczo winy podsądnego, który wypierał się czynu zbrodniczego, na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok uwalniający.

140.000 KOR. SKRADZIONE Z KIESZENI. Abr. Kluger z Czortkowa doniósł wczoraj policyi, że jakiś kieszonkowiec na ulicy skradł mu portfel z kwotą 140.000 kor. i 840 mk.

WIELKA KRADZIEŻ WINA I MIODU. P. Henryk Matuszewski, dentysta, doniósł wczoraj policyi, że w nocy do jego piwnicy w domu przy ul. św. Jana L. 3 wlamali się nieznani sprawcy i skradli 300 flaszek wina z r. 1864, około 200 flaszek miodu i kilka flaszek starego rumu. Szkoda wynosi około 100.000 kor.

PAŚKARSTWO TYTONIOWE. W mieszkaniu Maryana Kuszki w Podgórzu zakwestyonowały organa policyi maszynę do krajania tytoniu i 7 i pół klgr. tytoniu, zaś w mieszkaniu Jana Szmaty w Ludwinowie ulepszoną maszynę do krajania tytoniu. Obu aresztowano. Kuszka zeznał, iż handlem tytoniu zajmuje się od 8 miesięcy, Szmata zaś uprawia ten proceder od 3 tygodni.

Z Polski i ze świata.

REORGANIZACYA OCHOTNICZEJ LEGII KOBIET. W początkowych walkach z Ukraińcami, czyli w czasach najkrytyczniejszych dla wschodniej Małopolski, utworzone zostały przy b. Dowództwie W. P. na Gal. wschodnią oddziały Ochotniczej Legii kobiet, które te oddziały oddały wojsku polskiemu ogromne usługi. Z chwilą dalszego rozwoju armii polskiej polecił min. spraw wojsk. wycofać je ze służby frontowej, a przeznaczyć do służby garnizonowej lokalnej i pomocy w O. G. lwowskim. Oddziały te nadały się znakomicie do służby wartowniczej przy składach i wytwórniach wojskowych, dzięki wysoko rozwiniętemu poczuciu obowiązkowości i wzorowej karności. Z tych względów zatwierdziło min. spraw wojsk. wniosek D. O. G. we Lwowie, aby z tych oddziałów Ochotniczej Legii kobiet sformować baon wartowniczy. Będzie to formacya posiłkowa W. P. podczas wojny, mająca na celu pełnienie lokalnej służby wartowniczej, a tylko w nieprzewidzianych wypadkach wyjątkowych lokalnej służby bezpieczeństwa. Ochotniczą Legię kobiet obowiązuje ten sam regulamin, co piechotę W. P., a legionistki składają tą samą przysięgę, co żołnierze i podlegają tym samym przepisom dowództwa oddziałów i pododdziałów są równorzędne innym dowództwom i wojskowym tego samego stopnia. Przyjęta do służby ochotniczka obowiązana jest spełnić ją przez przeciąg sześciu miesięcy. Żołd i pobory szeregowców i oficerów są zrównane z poborami innych oddziałów wojskowych.

PROTEKTOROWIE ŻYDÓW. Wychodząca we Lwowie „Trybuna Polska" donosi, że dwie duże i ładne realności przeszły tam z rąk polskich w ręce żydowskie. Mianowicie p. Dolińska sprzedała swą kamienicę przy ul. Sienkiewicza 5 żydowi I. Beitlowi, złotnikowi, a p. Henryk Krzyształowicz, właściciel dóbr w Kniażem, poczta Załucze, sprzedał swą kamienicę przy ul. Jakóba Strzemię L. 2 żydowi Lederowi.

CENY BILETÓW TRAMWAJOWYCH WE LWOWIE. Miejska komisya elektryczna we Lwowie uchwaliła podnieść cenę biletów tramwajowych na 1 markę bez przesiadania, a na markę 50 fen. z przesiadaniem. Podwyżka motywowana jest podrożeniem siły roboczej i surowca.

TRAGICZNY WYPADEK wydarzył się we Lwowie w domu masarza Wojciecha Baczyńskiego. Baczyńscy wybierali się do teatru, a ponieważ mieszkali za miastem na Zamarstynowie, przeto dla bezpieczeństwa osobistego w czasie drogi powrotnej, Baczyński miał wziąć z sobą rewolwer i przygotował go sobie. Gdy się ubierali do teatru, przybył do nich rzeźnik, Maier i począł oglądać leżący na stole rewolwer. Broń wypaliła, a kula przeszyła serce Baczyńskiej, która na miejscu wyzionęła ducha.

MATKA ZABÓJCZYNIĄ SYNA. W pewnej wsi ruskiej pod Kamionką Strumiłową zdarzył się straszny wypadek. Oto syn wrócił po 5 latach z niewoli włoskiej do domu, gdzie go jednak nie poznano z początku, syn zaś udawał obcego i prosił o nocleg. Po krótkim odpoczynku wyjął z kieszeni pieniądze i począł liczyć pod piecem. To go zgubiło. Chciwi rodzice postanowili zabić podróżnego. Ojciec poszedł zaraz do karczmy po wódkę, aby nią upoić podróżnego. Gdy wrócił, żona zawiadomiła go, że już zabiła obcego siekierą. Dopiero po zbrodni rodzice przekonali się, że to ich rodzony syn, co zresztą stwierdził karczmarz, przed którym żołnierz przedtem pochwalił się, że się nie da zaraz poznać rodzicom. Matkę aresztowano.

GROŹBA STRAJKU URZĘDNIKÓW PRACUJĄCYCH W PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Otrzymujemy następujące pismo: Jeszcze w październiku 1919 r. zwrócił się Zarząd Gł. Związku urzędników, zajętych w przemyśle polskim w imieniu urzędników, pracujących w przemyśle krośnieńskiego Zagłębia naftowego do Zachodnio-Karpackiej Izby pracodawców przemysłu naftowego w Krośnie z memoryałem, przedstawiającym rozpaczliwy stan pracowników przemysłu naftowego i domagający się ze względu na szalejącą drożyznę odpowiedniej regulacyi płac. Memoryał, niestety, został zlekceważony. Pracownicy Zagłębia naftowego, nie mając odpowiedzi, uchwalili na Zjeździe Delegatów w Krośnie w grudniu u. r. oddać dalsze prowadzenie sprawy Radzie Naczelnej Zrzeszenia w Krakowie.

Na skutek wezwania Rada zwróciła się o wyjaśnienia, z żądaniem zwołania wspólnej konferencyi do Zach. Karpackiej Izby pracodawców w Krośnie, a zarazem do Ministerstwa Pracy w Warszawie, Starostwa Górn. i Inspektoratu Przem. w Krakowie o interwencyę, chcąc kompromisowo załatwić zaostrzoną sytuacyę. Na skutek urgensów Rady Naczelnej, oznaczono dzień wspólnej konferencyi na dzień 15 lutego b. r. Ogólny Zjazd delegatów pracowników, rozgoryczony stanowiskiem przedstawicieli przedsiębiorstw, uchwalił w ich obecności strajk, który zostanie podjęty w dniu 1 marca b. r., o ile do tego czasu nie zostanie upełnomocnioną wspomniana Izba pracodawców do zawarcia obowiązującej umowy.

WYKRYCIE BRYLANTÓW, SKRADZIONYCH NA JASNEJ GÓRZE. Z Częstochowy donoszą: Policya tutejsza odebrała od żony pewnego funkcyonaryusza kolejowego w Myszkowie szkatułkę z mnóstwem drogich kamieni, wartości kilku milionów. Klejnoty te pochodzą z kradzieży, a wśród nich rozpoznano niektóre jako skradzione z obrazu N. M. P. na Jasnej Górze.

Na ślad szkatułki, zakopanej w drewutni, naprowadził przypadek. Mianowicie siostra żony owego kolejarza zachorowała w więzieniu na tyfus, a przeczuwając śmierć, zwierzyła swej siostrze tajemnicę posiadania skarbów. Gdy wyzdrowiała, siostra nie chciała jej zwrócić klejnotów. Przyszło do swarów i kłótni, skutkiem czego o tajemnicy dowiedzieli się najpierw domownicy, potem sąsiedzi, a wreszcie policya.

Zawiadomienia i komunikaty.

NA „TYDZIEŃ OBRONY KRESÓW ZACHODNICH" Towarzystwo przygotowało artystycznie wykonaną odznakę według projektu prof. J. Raszki, którą można zakupywać w biurze, Krzysztofory, III p., a zarazem przy stolikach pań w czasie zbiórki od 29 lutego do 7 marca, po 10 koron sztuka.

STYPENDYA DLA AKADEMIKÓW ŚLĄZAKÓW. Na rok szkolny 1919/20 udzieli kuratoryum funduszu stypendyjnego Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego niezamożnym akademikom, pochodzącym ze Śląska Cieszyńskiego, z kwoty, wynoszącej około 50.000 kor., stypendya, stosownie do stopnia niezamożności petentów, od 1000 do 5000 kor. O stypendya te ubiegać się mogą niezamożni wychowankowie polskich szkół na Śląsku Cieszyńskim, bez względu na płeć, czy wyznanie, chcący się poświęcić studyom uniwersyteckim. Stypendya, płatne w 10 równych ratach i każdego miesiąca z góry, nadaje się na przeciąg jednego roku, z obowiązkiem pełnienia po ukończeniu uniwersytetu służby na Śląsku Cieszyńskim przynajmniej przez lat 4. Podania wnosić należy pod adresem Dra Ernesta Farnika, prezesa Komisyi szkolnej K. C. w Cieszynie do d. 15 marca b. r.

W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACYI ROBOTNIKÓW. W myśl uchwały komisyi kwalifikacyjnej dla spraw dodatkowej aprowizacyi robotników, magistrat zawiadamia zarządy zakładów przemysłowych w najbliższem sąsiedztwie miasta, które mają siedzibę w Krakowie, iż wykazy swych pracowników, w celu przyznania dodatkowych racyi żywności, mogą przedkładać w magistracie (wydział III c., oficyny, I p.).

SPRZEDAŻ SOLI ZA LUTY. Za miesiąc luty wydawać będą sól sklepy rejonowe maczne, począwszy od 2 marca, w racyach po 1 kg. na osobę, po pół kg. na każdy kupon, w czem 10 proc. warzonki, w cenie: 1) sól biała (warzonka) a) dla przemysłowców 2 K 29 h (1 mk. 60 fen.) za 1 kg., b) detalicznie 2 K 86 h (1 mk. 65 fen.), c) hurtownie 201 K 43 h (141 mk.) za 100 kg.; 2) sól II sorty (wielicka): a) dla przemysłowców 1 K 72 h za 1 kg. (1 mk. 20 fen.), b) detalicznie 1 K 86 h (1 mk. 30 fen.) c) hurtownie za 100 kg. 150 K (105 mk.); 3) sól bocheńska: a) dla przemysłowców 2 K za 1 kg. (1 mk. 40 fen.), b) detalicznie 2 K 14 h (1 mk. 50 f.), c) hurtownie za 100 kg. 170 K 43 h (120 mk.). Sklepy rejonowe i konsumy zgłoszą się natychmiast po przydział soli w biurze centr. magistratu (Wiślna l. 4).

NEKROLOGIA.

We Lwowie zmarł 27 b. m. jeden z najstarszych dziennikarzy polskich, Adolf Władysław Inlender, w wieku 68 lat, wybitny publicysta i długoletni sprawozdawca parlamentarny w Wiedniu dla pism polskich.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Ze względu na wielką manifestacyę narodową w Krakowie w sprawie Śląska Cieszyńskiego i z powodu przyjazdu kilku tysięcy Ślązaków, w niedzielę teatr im. J. Słowackiego daje dwa uroczyste przedstawienia „Kościuszko pod Racławicami" po poł. o godz. 3 i wieczór o 7. Za bilety zakupione na niedzielę wieczór, kasa zwraca pieniądze.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W MIEJ. TEATRZE POWSZECHNYM. Z powodu wielkiej manifestacyi narodowej w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Teatr Powszechny, by uczcić gości śląskich, odegra w niedzielę po poł. sztukę Walewskiego „Krzyżacy".

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: W niedzielę wieczorem „Wuj Bernard". Premiera „Gry serc" we wtorek 2 marca.

Z TEATRU NOWOŚCI komunikują: W niedzielę po południu „Wesoła wdówka" z p. Wandyczową. „Targ na dziewczęta", który zyskał sobie duże powodzenie, wejdzie na afisz w piątek i w sobotę. W operetce tej wystąpią znakomici tancerze: Nadeždina i Nelly.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 28 b. m.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Niedziela 29 b. m.: Po poł. „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Kościuszko pod Racławicami".
Poniedziałek 1 marca: „Zrzędność i przekora" Fredry, „Panna mężatka" Korzeniowskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota 28 b. m.: „Księżniczka czardasza".
Niedziela 29 b. m.: Po południu „Krzyżacy"; wieczorem „Róża Stambułu".

Repertuar „Bagateli".

Sobota 28 b. m.: Po poł. II koncert symfoniczny; wieczorem „Twarz i maska".
Niedziela 29 b. m.: Po poł. III koncert symfoniczny; wieczorem „Wuj Bernard".
Poniedziałek 1 marca: „Twarz i maska".
Wtorek 2 marca: „Gra serc" (nowość).

Repertuar teatru „Nowości".

Sobota 28 b. m.: „Targ na dziewczęta".
Niedziela 29 b. m.: Po poł. „Wesoła wdówka"; wieczorem „Targ na dziewczęta".
Poniedziałek 1 marca: „Cnotliwa Zuzanna".
Wtorek 2 marca: „Targ na dziewczęta".

Rozprawy budżetowe.

Warszawa. P. A. T. Wśród wniesionych dziś interpelacyi znajduje się interpelacya p. Smulikowskiego z powodu niedopuszczenia prof. Aszkenazego do objęcia katedry w Uniwersytecie warszawskim.

Sejm przystąpił do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy o zaciągnięciu dwóch pożyczek państwowych, a mianowicie: jednej 5% krótkoterminowej i drugiej 5% długoterminowej.

Imieniem komisyi przemawiał Dr Rząd, który przedstawił, że od czasu wojny wszystkie państwa, nawet najlepiej zorganizowane, nie mogą pokryć swoich wydatków bez pożyczek, tembardziej zaś my, którzy posiadamy budżet, co prawda, wcale dobry. Pożyczki są tym środkiem zapobiegawczym. U nas była dotąd tylko jedna pożyczka, która dała 1 miliard 800 milionów marek. Komisya doszła do przekonania, że jeżeli projektowana pożyczka będzie należycie zorganizowana, to powinna mieć znacznie większe powodzenie, niż się przypuszcza. Ta pożyczka byłaby krokiem wstępnym do następnej pożyczki.

Ustawa o obecnej pożyczce zawiera liczne paragrafy, zachęcające do jej nabywania, a ulgi, które przy tej pożyczce będą stosowane, są niemałe. § 6. zawiera zasadę, że kupony będą przyjmowane przy uiszczaniu podatków i opłat państwowych. Według § 7. obligacye te będą miały t. zw. bezpieczeństwo pupilarne. Kupony będą wolne od podatku, tak, jak w pierwszych pożyczkach. Stopa procentowa nie może uledz obniżeniu przed dniem 1 marca 1930. Według § 8. pożyczki będą podlegały przerachowaniu po kursie 10% wyższym od ustalonego dla znaków obiegowych, czyli, kto złoży do przerachowania pożyczkę, to ona będzie mu policzona tak, jak gdyby złożył gotowiznę w sumie o 10% wyższej. Przy poprzedniej pożyczce postawienie to nie było objęte paragrafami ustawy. Według § 9. Ministerstwo skarbu, chcąc zabezpieczyć posiadaczy od zniżki kursu, projektuje, aby przy przyjmowaniu tej pożyczki w przyszłości na pożyczki przemysłu liczono ją 100 za 100.

EXPOSE BUDŻETOWE MIN. GRABSKIEGO.

Minister skarbu Grabski oświadcza, że w myśl wezwania Sejmu stawia się przed plenum do przedstawienia

programu swego budżetu.

Na pierwszym planie minister omawia sprawę **równowagi budżetowej** i oznajmia, że budżet w całości będzie przedstawiony rychło Sejmowi i został już oddany do druku, a dla pośpiechu będzie drukowany w kilku drukarniach naraz. Obejmuje około 700 stron.

Zgodnie z wezwaniem Sejmu przygotowuje się minister do przedstawienia następnego budżetu. Ogólna suma wydatków obecnego budżetu wynosi

14 miliardów 700 milionów marek.

Budżet ten nie zawiera tych pozycyj, które stanowią wydatki na kredyt. Tych 14 miliardów 700 milionów marek mieści w sobie pozycyę 1 miliarda 400 milionów, która może być uznana za sumę przechodnią na wydatki państwowe i przedsiębiorstwa państwowe, które zwróca się następnie w postaci dochodów. Wydatki te mogą być zatem odjęte od ogólnej sumy i pozostaje nam tylko 13 miliardów 300 milionów marek, z których na opędzenie najniezbędniejszych wydatków państwo potrzebuje zaledwie 3 miliardy 600 milionów marek, natomiast

9 i pół miliarda stanowi budżet nadzwyczajny.

Te wydatki nie są nadmierne, z drugiej jednak strony należy stwierdzić, że nasze

dochody wynoszą tylko 1 miliard 650 milionów,

a zatem zaledwie 48% budżetu zwyczajnego, będącego o wiele mniejszym od budżetu nadzwyczajnego.

Pierwszym postulatem, z którym minister występuje, jest, aby następny budżet tak ułożyć, aby dochody skarbu pokrywały cały budżet zwyczajny. Jesteśmy jednak tego świadomi, że przez szereg lat państwo polskie będzie musiało posiadać wielki budżet nadzwyczajny.

Minister postara się o ułożenie planu, który będzie wymagał pewnych większych ofiar od ludności, a mianowicie plan ten polega na

podniesieniu pewnych stawek podatków i wprowadzenie nowych. Minister przewiduje, że podwyższenie tych taryf podatkowych musi być conajmniej czterokrotne. W niektórych wypadkach trzeba iść nawet dalej. Podatek gruntowy, przemysłowy, są właśnie takimi, które trzeba będzie podnieść. Również należy przeprowadzić wyższą stopę podatku od spirytusu. Natomiast trzeba się starać równocześnie, aby podatki inne, jak np. od cukru, soli, węgla były niewygórowane.

Kierując się tymi zasadami, będziemy mogli osiągnąć

6 i pół miliarda dzisiejszych podatków powiększonych

i ulepszonych, a około pół miliarda podatków nowych. W ten sposób spodziewa się minister osiągnąć równowagę między wydatkami państwa i dochodami.

Lecz te dochody, które mają stanowić równoważnik wydatków państwowych w najlepszym razie dopiero w listopadzie lub grudniu roku przyszłego będą mogły wpłynąć do kasy państwowej. Tymczasem musimy mieć kapitał obrotowy. Na pierwsze półrocze tego kapitału może nam dostarczyć tylko pożyczka, a mianowicie tylko

krótkoterminowa pożyczka.

Budżet nadzwyczajny wynosi 9 i pół miliarda i obliczony jest zaledwie na 9 miesięcy. Składają się na niego **6 i pół miliarda wydatków nadzwyczajnych,** związanych z prowadzeniem wojny i jej skutkami, 800 milionów przeznaczonych na odbudowę i pół miliarda na aprowizacyę. Oprócz tego są zakupy zagraniczne na kredyt, czynione tak samo w dziedzinie aprowizacyi. Dla odbudowy są także w tym kredycie zagranicznym wyznaczone pozycye prawie 800 milionów. Jest to niedobór kolejowy i pocztowy. 900 milionów to nakłady czynione na kolejach i pocztach i w innych dziedzinach. W ten sposób mamy 9 i pół miliarda na 9 miesięcy, to znaczy na rok 12 i pół miliarda. Mieliśmy w budżecie zwyczajnym na rok 5 miliardów i uznaliśmy, że liczyć się musimy z koniecznością podwyższenia zwyczajnego budżetu na przyszły okres budżetowy z 5 na 8 miliardów. W budżecie nadzwyczajnym będziemy mogli się utrzymać przy 14 miliardach.

W związku z tem minister stawia drugi postulat programowy, że tych 14 miliardów mają być pokryte

pożyczką wewnętrzną dobrowolną.

Minister uważa, że społeczeństwo polskie musi znaleźć pieniądze na pokrycie tych 14 miliardów. Na razie rząd stawia projekt pożyczki 3 miliardów. Dlaczego tylko 3, kiedy potrzeba 14 miliardów? Rząd zwracając się do społeczeństwa o 3 miliardy pożyczki długoterminowej, stawia w ten sposób pierwszy krok, aby wypróbować moralną siłę społeczeństwa. Jest to zaliczka na tę pożyczkę przymusową, która nas czeka, gdy drogą dobrowolną środków dostatecznych się nie dostarczy.

Budżet obecny, oprócz 3 miliardów budżetu zwyczajnego, 9 i pół miliarda budżetu nadzwyczajnego, zawiera jeszcze inne pozycye, których nawet zdefiniować się nie da,

jak pozycye wo frankach, dolarach, dotyczące tych przedmiotów, które otrzymujemy na kredyt, a które też będziemy musieli zapłacić. Wszystko to wyrachować dziś na marki polskie byłoby niemożliwe przy wyższym kursie innych walut i naszej niższej walucie. Cyfry te przekroczyłyby wszystko to, co dotąd zostało przeliczone i dlatego wprowadza minister do budżetu tylko dwa miliardy [illegible] jako pożyczkę zagraniczną i jeden miliard franków szwajcarskich na niezbędne przedmioty naszej aprowizacyi, po części przemysłu, kolejnictwa, zaopatrzenia naszej armii, bo choćiażby nawet wojna ustała, to armia musi uzupełniać swój techniczny aparat, aby się stać armią współczesną.

Drugą linią przewodnią ministra będzie

wyrównanie ciężarów dzielnic.

Jesteśmy świadomi, że jedna dzielnica patrzy na drugą, która płaci więcej, a która mniej. Zdaniem ministra, tak Małopolska (??), jak były zabór rosyjski płacą bardzo mało. Potrzeba w tych obu zaborach wprowadzić równomierność.

W zakresie waluty pierwszą czynnością jest unifikacya. Z chwilą, kiedy została zaprowadzona relacya między koroną i marką trzeba było cały aparat skarbowy przygotować do zmiany. Przygotowania postąpiły tak, że już w najbliższych tygodniach będziemy mogli przystąpić do

kompletnej unifikacyi.

Równocześnie też przedłożony będzie Sejmowi wniosek, aby Sejm, po puszczeniu w ruch całego aparatu, mógł drogą ustawodawczą nadać wszystkim czynnościom podkład prawny.

Minister nie wystąpił jeszcze z odpowiednim wnioskiem do Sejmu dlatego, by nie wywoływać w tej sprawie przedwczesnego nastroju spekulacyjnego i gorączkowego i wystąpi z nim, gdy wszystko będzie przygotowane. Przygotowane jest już wszystko, ażeby ściągnąć znaki koronowe, pozostające w obiegu.

Istotną rzeczą jest przedewszystkiem kurs naszej waluty. Mylnym jest pogląd, jakoby powodem spadku naszej waluty było drukowanie przedmiotów. O wiele silniejszym czynnikiem, oddziaływującym na spadek waluty, jest równowaga bilansu zewnętrznego. Ten czynnik równowagi polega na uregulowaniu przywozu i wywozu. Wiadomą jest rzeczą, że wobec niskiego kursu marek polskich, cudzoziemcy dorabiają się majątków, przywożąc z zagranicy przedmioty, które nam sprzedają po bajecznych cenach. Jedynym środkiem usunięcia tej spekulacyi jest cło eksportowe. Ma ono jednak dwie strony: chroni wprawdzie od wywozu, ale z drugiej strony tamuje go.

Dla tego minister skarbu stanął na gruncie nie cła eksportowego, ale regulacyi waluty przy eksporcie. Projekt odnośny będzie wnet Sejmowi przedstawiony. Minister skarbu

ustanowi dla waluty zagranicznej kurs, który będzie znacznie niższy od giełdowego.

Nie dość na tem. Trzeba się troszczyć także o wzmożenie samego eksportu i o znalezienie przedmiotów na eksport. Musimy wywozić rzeczy nieraz dla nas samych bardzo potrzebne, jak naftę, drzewo etc., aby zaprowadzić u siebie równowagę między przywozem i wywozem. Jeżeli wzmożemy naszą zdolność eksportu, to doprowadzimy do tego, że waluta polska będzie za granicą bardzo ceniona. Na tej podstawie możemy oprzeć sprawę polskiego Banku emisyjnego, który w eksporcie uzyska o wiele pewniejszą podstawę, niż w ściąganiu podkładu złota. Minister kończy apelem do Sejmu, aby zadecydował, czy jego program finansowy przyjmuje i czy gotów jest udzielić mu poparcia w dalszej pracy. (Głośne brawa).

P. Osiecki uważa, że przewidywania ministra, iż budżet na rok przyszły będzie wynosił 14 miliardów, które mają być pokryte pożyczką wewnętrzną, są zbyt optymistyczne. Celem utrzymania równowagi budżetowej należy popierać nasze rolnictwo i nasze fabryki. Oświadcza się imieniem swego klubu za pożyczką wewnętrzną.

P. Czetwertyński zarzuca ministrowi skarbu, że unikał ścisłego podawania cyfr wydatków. Do takich wydatków nie wyliczonych przez ministra należy wydatek na armię Hallera i Żeligowskiego. Mówca uważa za przesadzony rachunek ministra, że brakujące 6 miliardów pokryje przez jednorazowy podatek. Oświadcza się za zaciągnięciem pożyczki zagranicznej w towarach albo w walucie.

P. Arciszewski zwraca uwagę, że sfery patryotyczne w Polsce nie posiadają obecnie pieniędzy, a posiadają je tylko paskarze, przemysłowcy, handlarze i rolnicy. Niestety, tych rząd polski dotąd oszczędza. Stronnictwo mówcy głosować będzie przeciw dobrowolnej pożyczce i żądać natychmiastowego przymusu.

P. Suligowski świadcza się za projektem finansowym ministra.

Po wyjaśnieniach wiceministra skarbu, Rybarskiego, przemawiał sprawozdawca p. Rząd, stawiając poprawkę do art. 4 ustawy o pożyczce krótkoterminowej i art. 3 ustawy o pożyczce długoterminowej.

Z tymi poprawkami przyjęła Izba ustawy en bloc w 2 i 3 czytaniu wraz z planem losowania, zawartym w przedłożeniu rządowem.

P. Bryl referował projekt ustawy o odbudowie technicznej wsi i miast. Wobec spóźnionej pory dyskusyę nad tym projektem odłożono do następnego posiedzenia.

Dłuższa natomiast dyskusya rozpoczęła się nad wnioskiem p. Liebermanna i tow. w sprawie zniesienia tajności obrad komisyi zagranicznej, oraz w sprawie komunikatu, jaki zredagował o przebiegu obrad tejże komisyi nad warunkami pokojowymi z Rosyą p. Stanisław Grabski.

Minister Patek odpierał zarzuty, jakoby rząd nie dość energicznie zajmował się sprawą pokoju z Rosyą. Jako dowód energicznego działania przytoczył, że po ostatniem wtorkowem posiedzeniu komisyi zagranicznej rząd otrzymał wiadomość, że delegacya finlandzka dla celów porozumienia się z Polską jest już w drodze, a także ma z Łotwy przybyć komisya w tej sprawie w przyszłym tygodniu.

P. Dębski oświadcza imieniem P. S. L. i N. Z. R., że protestuje przeciw tajności obrad w komisyi zagranicznej.

Izba w głosowaniu odrzuciła nagłość wniosku.

Następne posiedzenie we wtorek.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa. P. A. T. Na posiedzeniu w dniu 26 b. m. Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o utworzeniu Urzędu sztuk pięknych, postanowiła utworzyć Naczelną radę sanitarną, złożoną z szefów sanitarnych poszczególnych Ministerstw, mających agendy sanitarne, zadecydowała powołać do życia Urząd eksportu drzewa przy Ministerstwie skarbu, rozpatrywała sprawę deputatów urzędniczych i zatwierdziła statut stowarzyszenia urzędników Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na temże posiedzeniu Rada Ministrów na wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego postanowiła oddać gmach byłego Sejmu i biura Wydziału krajowego we Lwowie w kompleksie między ulicami Marszałkowską, Mickiewicza, Kościuszki, 3-go Maja tymczasowo na użytek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dla pomieszczenia sal wykładowych, seminaryów i zakładów naukowych, oraz na połączone z tem cele. Faktyczne oddanie gmachu Uniwersytetowi nastąpi przy uwzględnieniu potrzeb urzędów, mieszczących się obecnie w wspomnianym gmachu.

Alarmujące pogłoski.

Cieszyn. (Telefonem). Z Bogumina nadeszły tutaj alarmujące wieści. Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że Czesi planują jakiś zbrojny zamach.

Od dwu dni do Bogumina zjeżdżają setki młodych ludzi. Uzbrojeni, lecz w przebraniach cywilnych, występują oni gromadnie i zbierają się w tamtejszych centrach agitacyjnych.

Podobne wieści nadchodzą z Ostrawy.

Czesi pozbawiają Polaków chleba.

Cieszyn. (Telefonem). W Zaróbku, koło Pol. Ostrawy organizacye czeskich górników pozbawiły pracy 18 polskich rodzin. To samo zdarzyło się w Pietrwałdzie na szybie „Alpince", gdzie górnicy czescy nie dopuścili do szybów kilkudziesięciu polskich robotników.

ZREDUKOWANIE ŻANDARMERYI CZESKIEJ I POLSKIEJ W CIESZYŃSKIEM.

Cieszyn. P. A. T. Na mocy rozporządzenia komisyi międzykoalicyjnej, zredukowano liczbę żandarmeryi po stronie czeskiej do 480 osób, a po stronie polskiej do 300. Rozporządzenie to ma być wykonane do 10 marca.

KOMISYA KOALICYJNA ROBI PORZĄDEK NA G. ŚLĄSKU.

Poznań. P. A. T. Dzienniki donoszą z Wrocławia, że komisya międzykoalicyjna na Górnym Śląsku usunęła niemiecką „Sicherheitswehr" i przywróciła miejscowości, nazwanej przez Niemców „Hindenburg", jej dawną polską nazwę Zabrze. Prasa niemiecka podnosi alarm, że komisya koalicyjna przekroczyła swoją kompetencyę.

POLSKIE SZYLDY W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. P. A. T. Prezydent miasta zarządził, aby od dnia 1 kwietnia wszystkie sklepy i lokale wywiesiły szyldy z polskimi napisami. Obok polskiego tekstu dopuszczone są także w dolnej części szyldu napisy w języku obcym, będące wiernem tłómaczeniem napisu polskiego.

Powody ustąpienia posła polskiego w Belgradzie.

Warszawa. (Telefonem). Opuszczenie przez p. Erazma Piltza stanowiska posła Rzeczypospolitej w Belgradzie jest szeroko komentowane w prasie słoweńskiej. M. in. „Słoweński Narod" przypisuje ustąpienie pos. Piltza agitacyi rusofilskiej i intrygom hr. Bobrińskiego, rezydującego w Belgradzie. Przy tej sposobności prasa atakuje ostro rząd serbski za zbyt ścisłe stosunki z działaczami i agentami z czasów carskich.

Paderewski jedzie do Londynu.

Warszawa. (Telefonem). Wiadomość o wyjeździe p. Paderewskiego do Londynu, podaną w ostatnich dniach przez prasę należy uzupełnić informacyą, że wyjazd ten nastąpi w porozumieniu z rządem polskim.

P. Paderewski rokować będzie w Londynie m. in. także w sprawie pertraktacyj pokojowych Polski z rządem sowietów.

Obrót bydłem i mięsem jest wolny.

Warszawa. P. A. T. Wobec napływu do Ministerstwa spraw wewnętrznych skarg na rozporządzenia starostów, bądź całkowicie zabraniające, bądź utrudniające wywóz bydła, mięsa, nabiału, drobiu i innych artykułów spożywczych, Ministerstwo rozesłało okólnik wyjaśniający, że w myśl rozporządzenia ministra aprowizacyi z dnia 4 kwietnia 1919, obrót bydłem, mięsem i t. d. jest wolny, z wyjątkiem pewnych ograniczeń, wprowadzonych do powiatów granicznych rozporządzeniem tego Ministerstwa z dnia 5 kwietnia 1919. Wobec tego w tymże okólniku polecono starostom natychmiastowe cofnięcie wszelkich wydanych przez nich rozporządzeń, o ile sprzeciwiają się postanowieniom wyżej podanych rozporządzeń, na przyszłość zaś polecono nie czynić utrudnień kupcom wykonywującym legalnie swoje uprawnienia handlowe.

UCHODŹCY Z ODESSY WE LWOWIE.

Lwów. P. A. T. Wczoraj zajechał na główny dworzec we Lwowie pociąg złożony z 36 wagonów, wiozący uchodźców z Odessy. Oddział polowo-wojskowy otoczył pociąg i przeprowadził ścisłą rewizyę, najpierw dokumentów, a następnie bagaży uchodźców. Rewizya trwała cały dzień. Powodem jej było, jak podają dzienniki, podejrzenie, że w pociągu tym przyjechali do Lwowa agitatorowie bolszewiccy. Wyniki rewizyi jeszcze nie są znane.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 27 b. m.

Front litewsko-białoruski: Ataki bolszewickie w rejonie Lepla i Połocka odparto. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel bezustannie zachowuje się zaczepnie. Napotyka jednak wszędzie skuteczny opór z naszej strony. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Śmiałym wypadem w rejonie Białokorewicz oddział nasz rozprószył pierwszy pułk ułanów bolszewickich, biorąc kilkudziesięciu jeńców, sztandar i trzy karabiny maszynowe.

Front podolski: Wypadem na wschód od Nowokonstantynowa rozbiliśmy batalion nieprzyjacielski.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułkownik.

Trocki o stosunku do Polski.

Warszawa. (Telefonem). Jak donoszą pisma sowieckie, Trocki na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego oświadczył w sprawie Polski, co następuje:

Imperyalistyczne sfery koalicyi chcą nam narzucić nowego wroga w postaci Polski, ale mamy nadzieję, że Polska okaże się ostrożną i nie zechce na nas napadać. Rząd sowiecki oświadczył, iż nie przekroczy zakreślonej w swoich propozycyach linii, poza którą leżą już ziemie bezspornie rosyjskie; ale, jeżeli rząd polski rozpocznie ofenzywę przeciwko Rosyi sowieckiej, to wojska, znajdujące się na zachodnim froncie, przy pomocy rezerw, spełnią swój obowiązek.

Siły bolszewickie na froncie litewsko-białoruskim.

Warszawa. (Telefonem). Wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą, iż na froncie litewsko-białoruskim wzięto do niewoli jeńców nowej dywizyi bolszewickiej, przybyłej z południowej Rosyi. Ponadto w rezerwie na tym froncie stanęły dwie dywizye bolszewickie. Na południowych terenach walki nieprzyjaciel wzmacnia się stale. Ataki na Latyczów prowadzili bolszewicy ze znacznemi siłami. Brały w nich udział dwie brygady bolszewickie, silna artylerya i pociągi pancerne. Równocześnie w okolicach Latyczowa pojawiła się nowa dywizya, ściągnięta z frontu denikinowskiego.

Erzberger podał się do dymisyi.

Warszawa. P. A. T. Radio z Lyonu: Jak donoszą z Berlina, niemiecki minister skarbu Erzberger podał się do dymisyi.

GENERAŁOWIE NIEMIECCY POZWOLĄ SIĘ SĄDZIĆ NIEMCOM.

Berlin. P. A. T. „Berliner Tageblatt" donosi, że generałowie niemieccy odbyli zebranie, na którem był obecny także generał Ludendorff. Twierdzili oni, że nie uważaliby za niezgodne z honorem oficerskim stawienie się przed sądem niemieckim, o ile sprawa będzie się toczyć na zasadzie ustaw niemieckich, a w trybunale zasiadać będą wyłącznie niemieccy sędziowie.

Opawa czy Ostrawa?

Cieszyn. (Telefonem). Między Morawską Ostrawą a Opawą wybuchł gwałtowny spór na tle kwestyi, które z tych miast ma być stolicą Śląska. W projekcie konstytucyi czeskiej wyznaczono Mor. Ostrawę. Dlatego wszystkie stronnictwa czeskie w Opawie wystosowały protest do rządu, w którym m. in. zwalczają Ostrawę argumentem, że leżeć ona będzie tuż obok granicy polsko-czeskiej. Widocznie Czesi przychodzą do przekonania, że granica polska nie pójdzie Białką, ale w pobliżu Ostrawicy.

W odpowiedzi na protest Opawy czeskie organizacye robotnicze w Ostrawie zagroziły strajkiem górników w razie ewentualnej zmiany projektu rządowego.

STRAJK KOLEJARZY FRANCUSKICH TRWA DALEJ.

Paryż. P. A. T. Radio krakowskie. Także we czwartek trwał strajk kolejarzy we Francyi w dalszym ciągu. Sytuacya jednak polepszyła się o tyle, że część funkcyonaryuszy podjęła pracę. Millerand przybył we czwartek wieczór z Londynu do Paryża i konferował z odnośnymi czynnikami.

Paryż. P. A. T. „Ag. Havasa" donosi: Sytuacya, wytworzona przez strajk kolejarzy, nie przestaje być poważna. Według informacyi „Temps'a" strajk ma tendencye rozszerzenia się i na linie kolei państwowej. Jak się zdaje, rząd jest zdecydowany chwycić się środków jak najbardziej energicznych, nie wyłączając mobilizacyi personalu kolejowego.

ZNACZENIE WYBORU ASQUITHA.

Wiedeń. P. A. T. Radio krak.: „Times" twierdzą, że wybór Asquitha do parlamentu jest wyrazem uczuć narodu dla koalicyi. Asquith oświadczył w swej mowie, że jego wybór oznacza zwycięstwo liberalizmu nad socyalizmem.

NAJWIĘKSZE MIASTO NA ŚWIECIE.

Poldhum. P. A. T. Radio krak.: Według ostatniego urzędowego spisu ludności Nowy Jork posiada, wraz z Jersey i Westcester, 8 i pół miliona mieszkańców.

Wiadomości gospodarcze.

FABRYKA PRZETWORÓW TŁUSZCZOWYCH W TRZEBINI, SPÓŁKA AKCYJNA. W dniu 25 b. m. odbyło się w Banku Przemysłowym organizacyjne walne zgromadzenie akcyonaryuszów powyższej Spółki, która ukonstytuowaną została jako Towarzystwo akcyjne o kapitale początkowym K 5,000.0000, podzielonych na szt. 10.000 akcyi po K 500.

Spółka ta wybudowała i urządziła Fabrykę mydła i przetworów ubocznych w Trzebini. Fabryka ta urządzoną jest na początkową produkcyę 500 wagonów zwykłego mydła, oraz 50 wagonów mydła toaletowego, kosmetyków i t. d. Fabryka może produkcyę swoją w przyszłości zwiększyć w trójnasób. Ruch fabryki rozpocznie się prawdopodobnie w przeciągu lata b. r.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Komitetu założycieli do wiadomości i udzieliło temuż Komitetowi absolutoryum.

Nowa placówka przemysłu powstała z inicyatywy znanych przemysłowców krakowskich, pp. inż. Jana Rożnowskiego i Bronisława Rożeckiego, przy wybitnej pomocy i współudziale Banku Przemysłowego. Do Rady Zawiadowczej weszli pp.: Dr Tadeusz Bednarski, dyr. Tadeusz Filippi, Jan Michalik, Stanisław Lambert, Władysław Potulicki, Jan Rożnowski, Bronisław Rożecki, Dr Marcin Szarski.

Dyrektorami Spółki wybrano pp.: inż. Rożnowskiego i Rożeckiego. Do Komisyi rewizyjnej wybrano pp.: prof. Adam Kramarzyński, Teofil Przybylski, dyr. Rudolf Rosiński, dyr. Tadeusz Winiarz, dyr. Mieczysław Walczak.

Rada zawiadowcza ukonstytuowała się w następstwie, wybierając prezesem Towarzystwa p. dyr. Tadeusza Filippiego, zaś zastępcą p. Dr Tadeusza Bednarskiego. 726

„O HODOWLI I KULTURZE NASION", wydawnictwo firmy duńskiej Tow. Akc. L. Daehnfeldt w Odense.

Jak wiadomo, zajmuje duńskie gospodarstwo rolnicze jedno z pierwszych na świecie miejsc, dzięki wzorowej swej organizacyi wewnętrznej i doskonałości swych produktów. Że produkty rolnicze duńskie tak wielkiem cieszą się uznaniem, zasługa to w pierwszej linii wysokiej kulturze i hodowli nasion w tym kraju. Wśród firm tamtejszych naczelne miejsce w zakresie hodowli i kultury nasion zajmuje reprezentowana przez Dom handlowy Henryka Politura w Warszawie firma Tow. Akc. L. Daehnfeldt, Odense, która wydała broszurę wyżej wymienioną. Wysoce zajmująca, popularnie podana treść i piękna szata zewnętrzna zalecają pouczającą tę broszurę dla naszych rolników i ogrodników, jako lekturę prawdziwie aktualną.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!

Wykaz Giełdy w Krakowie

z dnia 27 lutego 1920 r. L. 47.

	żądano	ofiarow.	transakcye
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie à 100 K	252 —	262 —	
Ruble carskie po 100 rb.	245 —	255 —	
" " 500	245 —	255 —	
" dumskie	65 —	75 —	
Dolary ameryk.	215 —	225 —	222·50
Lei rumuńskie	300 —	320 —	
Berlin	238 —	246 —	241·50
Praga	235 —	245 —	
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. K. 1893	96 —	98 —	
4% " szkolna K. 1908	95 —	98 —	
4½% Poż. kraj. z r. 1913	96·50	97·50	
4½% " " 1914	99·50	100·50	
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	92·50	94 —	
4% " " Lwowa	89 —	90 —	
4½% Obl. kom. Banku kraj.	102·50	103·50	
4% " "	100 —	101 —	
4% " kolej.	99·50	100·50	
4½% Listy zast. Banku Kraj.	104 —	105 —	[illegible]
4% " "	101·50	102·50	
4½% " " Banku hipot.	103 —	105 —	102·75
4% " " 60 l.	98·25	99·25	98·75
4½% " " Bku G. dla han. i prz.	98·50	99·50	
5½% " " Gal. Ziem. Bku Kred.	98·50	99·50	
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	580 —	620 —	600 —
" Hipoteczny	740 —	—	
" Gal. dla handlu i przemysłu	600 —	640 —	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	520 —	570 —	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	220 —	—	
Akcye Tow. handl. i przemysł.			
Polskie Tow. handlowe	450 —	490 —	470 —
Zieleniewski	1200 —	1300 —	[illegible]
„Górka" fabryka cementu	1250 —	1275 —	1225 —
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	1875 —	1875 —	
„Tepega" Tow. dla przeds. górnicz.	2100 —	2200 —	2150 —

NADESŁANE.

JÓZEFOWIE CYANKIEWICZOWIE Kraków, złożyli na cele plebiscytowe 1000 M.

✝

TERESA z Dolińskich BIELECKA
emerytowana nauczycielka,
przeżywszy lat 78, zmarła dnia 26 lutego 1920 roku.
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w sobotę dnia 28 bm., o godz. 4½ popoł. wprost na miejsce wiecznego spoczynku.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odbędzie się we wtorek dnia 2 marca br. o g. 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

!! WSZYSTKIE PANIE !!

Najszykowniejsze kostyumy, spodniczki, suknie spacerowe, płaszcze, kostyumy sportowe (princzesy) wykonuje najlepiej tylko

JÓZEF GAŁĄZKA, Kraków, Floryańska 24.

(SIŁY MĘSKIE). 715

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina“ Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 3-go marca 1920 r.

Tamże — wszelkie formy, podług wziętej miary. 719

C. SZCZURKOWSKI

KRAKÓW, GRODZKA L. 2

poszukuje:

pomocnika handlowego,
kasyerki,
ekspedyentki.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 704

„Ekonomia“ Dom dla handlu i przemysłu w Krakowie, Dunajewskiego 2.

Kupuje i sprzedaje: Drzewo opałowe i budowlane, ziemniaki, kapustę, fasolę, groch, kasze, buraki, marchew, słomę, siano i wszelkie artykuły spożywcze.

Dostarcza: Wapno grube budowlane i nawozowe w ładunkach wagonowych.

Przyjmuje: Przedstawicielstwa, oraz do komisowej sprzedaży wszelkie towary, majątki ziemskie, kamienice, interesa handlowe, przemysłowe i t. p.

Lokuje: kapitały na hypotekach. 814

Kraków, ul. Szczepańska L. 7. I p.

WYŻSZA UCZELNIA KROJU I SZYCIA

„STRÓJ“

obejmuje: 669

1) **Uczelnię kroju**
Nowe kursa rozpoczynają się 5 marca 1920.
2) **Pracownię szkolną szycia** ang. i franc.
3) **Pracownię form i modell.**

Cenniki wraz z opisem sposobu brania miary wysyła się bezpłatnie. Miejscowym bierze się miarę na miejscu. Urządzenie wzorowe. Pierwszorzędne fachowe siły naucz. Prospekty darmo. Informacye, zgłoszenia i zamówienia od godz. 10—12 prócz niedziel i świąt.

Skórki surowe

z lisów, wyder, kun, tchórzy itp. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach firma

ANTONIEGO TRĄBKI syn Skład Futer
w Krakowie, ul. Szewska 12. 601

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa pożyczek i oszczędności w Wiśniczu Nowym

(Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką)

zaprasza niniejszem P. T. Członków Towarzystwa na

XXIII Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 8-go marca 1920 o godzinie 7½ wieczór w lokalu Towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym: 721

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1919.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1919.
4) Rozdział czystego zysku.
5) Wybór Dyrektorów i zastępców.
6) Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7) Wybór Komisyi rewizyjnej.
8) Wnioski i interpelacye.

Odnośnie do § 8 statutu uprawnieni do brania udziału w ogólnych Zgromadzeniach są tylko ci członkowie, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę równającą się najniższemu udziałowi.

Rada nadzorcza.

Magistrat miasta Poznania rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę 717

DYREKTORA

miejskiego urzędu statystycznego.

Kandydaci z doświadczeniem praktycznem, którzy ukończyli studya ekonomiczno-społeczne mają pierwszeństwo.

Poborv wynoszą 8500 mk. pensyi podstawowej z wszystkiemi innemi dodatkami w myśl pragmatyki Naczelnej Rady Ludowej z dnia 31 lipca 1919.

Zgłoszenia nadsyłać należy do 15 marca 1920.

Poznań, dnia 18 lutego 1920. **Magistrat.**

Poszukuję do kupna natychmiast

następujących **części transmisyi**, używanej lecz w dobrym stanie, w całości lub częściowo, 683

około 250 m. bież. wałów około 60 mm — 65 mm średnicy
„ 280 „ „ „ „ 75 „ „

w krótszych lub dłuższych kawałkach ze sprzęgłami łubkowemi lub bez, z łożyskami Sellersa lub bez oraz do

250 różnych kół pasowych, dzielonych lub całkowitych od 220 mm⊕ do 1800 mm⊕ dla wałów 60-65-75-90 mm.

Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny, dokładnej specyfikacyi i wymiarów posiadanych części transmisyjnych nadsyłać natychmiast pod **„Transmisja“** do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10.

Księdza, który d. 25/II był na pogrzebie śp. A. Penkowskiej i spacerując koło kaplicy czytał gazetę, proszę o podanie adresu w jego własnym interesie do Adm. Gł. Narodu pod „Cmentarz“. 718

Samodzielna

rutynowana biegła siła kancelaryjna męska, lat 30, znająca bardzo dobrze język niemiecki, pisząca szybko na maszynie, szuka odpowiedniej stałej możliwie kierującej posady. Zgłoszenia pod „Pedant“ przyjmie Biuro ogłoszeń, Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 12. 714

KASJERKA

z ładnem pismem potrzebna

do Księgarni Friedleina

Rynek 17. 720

Pomocnik organisty potrzebny 698

do Miechowa zaraz, miesięcznie 500 Kor.

Dom murowany

o 6 ubikacyach z bramą zajezdną, całem urządzeniem kowalskiem, z maszynami i różnym materyałem nadającym się dla ślusarza; koła, wasungi, resory, wóz legarowy, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Zwierzyniec, ul. Kościuszki 50a u p. Nawrockiej. 685

Poszukuje się młodszego pomocnika

z działu kolonialnego, oraz

ucznia do praktyki.

Zamiejscowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do firmy Wojciech Olszowski, Kraków. 649

Do sprzedania karetka,

wózki resorowe, norząd, siodła damskie, faeton, wóz platformowy. Wiadomość ul. Długa 3c w lakierni. 652

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 388

Kupuję

wyczeszki i obcięte włosy

Fr. BUDZIASZEK

Grodzka 3, I. p. 560

Polska Spółka handlowo-naftowa

Spółka z ogr. odpow.

w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 12-I.

(Adres telegr. „Naftopol“)

Odbyte dnia 17 lutego b. r. Walne Zgromadzenie uchwaliło podwyższenie kapitału zakładowego do

1 miliona 300 Mk. p.

w udziałach po Mk. p. 350·— dla Spólników dotychczasowych, a Mk. p. 385·— dla nowoprzystępujących.

Biura Spółki udzielają bliższych wyjaśnień co do tej subskrypcyi.

Spółka prowadzi nawłasny lub obcy rachunek wszelkie transakcye

wchodzące w zakres przemysłu naftowego w szczególności: kupno i sprzedaż kopalń i urządzeń kopalnianych, terenów naftowych, udziałów brutto i netto etc.

Bierze w akord

wiercenia szybów i wszelkie roboty ziemne i budowlane stojące w związku z kopalnictwem naftowem.

Przyjmuje w zarząd

kopalnie i udziały — wykonuje kontrolę obliczeń udziałów brutto i t. p.

Udziela wiarogodnych informacyi

o każdoczesnym stanie wszelkich galicyjskich objektów naftowych tak pod względem technicznym jak i handlowym.

Udziela wiadomości

w sprawach ubezpieczenia kopalń i ich urządzeń, tudzież transportów i zapasów w pierwszorzędnem polskiem Towarzystwie ubezpieczeń „Polonia“ z Warszawy. 716

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

FABEROWEJ

ul. Mikołajska 3, I. p.

wykonuje solidnie po cenach umiarkowanych suknie, kostyumy i płaszcze podług najświeższych żurnali (krój francuski i angielski). Kurs kroju i szycia rozpoczynamy z początkiem marca. Zgłoszenia w godzinach przedpołudniowych. Za dobry wynik ręczy się. 689.

UBRANIA

z angielskich i krajowych materyałów w wielkim wyborze wykonują

Hoftasz i Wołkowicz

Kraków, ul. Podwale 6.
Tel. 8346. 576

Notatka.

O ZAKŁADACH AMUNICYJNYCH „POCISK“

Spółka akcyjna

W Państwie Polskiem nie było dotychczas wielkiej fabryki amunicyi, na której mogłoby być oparte zaopatrywanie Armii, wskutek czego Rząd zmuszony był czynić zakupy amunicyi wartości wielu setek milionów marek zagranicą. Wyrządzało to Państwu szkodę pod względem gospodarczym i nie dawało bezwzględnej rękojmi otrzymywania pocisków w czasach, gdy są one najpotrzebniejsze.

Dla zorganizowania w najkrótszym czasie pierwszej w Polsce fabryki amunicyi zawiązana została w dniu 29 października 1919 r. na podstawie statutu zatwierdzonego 25 lipca 1919 roku (Monitor Nr. 194) Spółka akcyjna pod nazwą „Zakłady Amunicyjne „Pocisk“.

Spółka za zgodą Rządu nabyła pierwszorzędne maszyny i instalacye na dogodnych warunkach od słynnych największych w Austryi fabryk amunicyjnych wiedeńskich „Hirtenberg“ i „Enzesfeld“, zapewniła sobie wydatną pomoc techniczną ze strony fabryk i rozpocznie w ciągu kilku miesięcy fabrykacyę amunicyi wszelkich typów, wymaganych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Zbyt amunicyi jest zapewniony na szereg lat. — Kapitał Spółki wynosi K. 40,000.000·—

i został pokryty całkowicie przez założycieli: Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, oraz Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie, Bank Handlowy w Poznaniu, Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Galicyjski Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Kredytowy w Warszawie i Bank Przemysłowców w Poznaniu.

693

Radę Spółki stanowią:

Prezes: Maciej ks. Radziwiłł. — Zastępcy Prezesa: Dr. Kazimierz Hącia, Dr. Marcin Szarski.

Członkowie: Radca Maryan Biliński, Leonard Bobiński, Dr. Maryan Boziewicz, Zdzisław hr. Grocholski, Witold Iłłakowicz, Władysław Jechalski, Władysław Kościelski, inż. Juliusz Natason-Leski, Dr. Stanisław Pernaczyński, Generał Eugeniusz Rodziewicz, Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Adam hr. Tarnowski, Dr. Albert Ungar, Leopold Wellisz i Gustaw Wertheim.

Ze względu na znaczenie strategiczne, polityczne i gospodarcze, jakie posiada pierwsza fabryka amunicyi dla Państwa Polskiego, Spółka niewątpliwie dozna poparcia każdego, kto rozumie potrzeby państwowe kraju.

Kapitałowi, biorącemu udział w przedsiębiorstwie, gwarancye, posiadane przez Spółkę co do zbytu produkcyi zapewniają zupełnie solidnie oprocentowanie przez szereg lat.

Następujące Banki odstępują akcye Spółki z ilości przez nie nabytych wyłącznie obywatelom Państwa Polskiego:

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie jego Filie w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie, Rzeszowie, Dąbrowie górniczej oraz Ekspozytury w Stryju, Jaśle, Borysławiu i Sosnowcu.
Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.
Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, oraz jego oddziały w Stanisławowie, w Tarnopolu i w Krakowie.
Galicyjski Ziemski Bank kredytowy we Lwowie oraz jego Filie w Krakowie, w Zakopanem i Lublinie.
Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie.
Bank Kredytowy w Warszawie, oraz jego oddziały w Białymstoku, Wrocławiu i Mińsku.
Bank Międzynarodowy w Warszawie.
Bank Przemysłowy Warszawski w Warszawie, oraz jego oddziały w Grodnie, Pińsku, Wilnie, Białymstoku.
Bank Wschodni w Warszawie oraz jego oddział w Wilnie.
Bank Handlowy w Poznaniu oraz jego oddział w Ostrowie.
Bank przemysłowców w Poznaniu.
Bank dyskontowy w Bydgoszczy.
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie oraz jego oddziały w Kowlu, Krasnymstawie, Łodzi, Łucku, Opocznie, Puławach, Równem, Sandomierzu i Zamościu.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.